

Sokół Polski



OFFICIAL PUBLICATION OF THE
POLISH FALCONS OF AMERICA

No. 2.

(Established 1896)

20 STYCZNIA (January 20th) 1955 PITTSBURGH, PA.

Rok 59 (LIX)

PRZEKROCZYLISMY 3 MILIONY DOLAROW

Z BIURA ORGANIZATORKI

KOCHANA DRUZYNO SOKOLA!

Pierwsza to moja odezwa na rok 1955 do Was wszystkich, Kochana Drużyno Sokola i na wstępnie przedewszystkim pragnę złożyć wam serdeczne życzenia w tym Nowym Roku a zdrowia w szczególności, bo to naprawdę jedyny skarb w życiu człowieka, pomyślnego rozwoju naszej sokolej organizacji, by praca werbunkowa jaknajlepsze dała wyniki. Wyniki na tym polu niejednokrotnie wszystkich w podziu wprowadzały, bo na rezultaty złożyła się praca wielu, bardzo wielu ludzi, całym sercem oddanych naszej sokolej sprawie, ludzi, którzy zrozumieli potrzebę akcji na rzecz naszej jedynej wychowawczej organizacji.

Gdy spojrzymy poza siebie Kochani, zobaczymy jak stale kroczyliśmy naprzód. Pionierzy dawali ze siebie wszystko bezinteresownie, kochając pełnym sercem i duszą ideały sokole, dla nich poświęcali wszystko, czas i swój pieniądze, nie żądając też nic od organizacji, byle wzrastała w członkostwo, byle szła po linii wytyczonej nami regulaminami. Z roku też na rok rośliśmy w członkostwo, rośliśmy też na polu gospodarczym, tak że dzisiaj stanowimy bardzo silną organizację pod każdym względem. Przyszła kolej na wynagrodzenie naszych pracowników; stopniowo to postępowało, stosownie do naszych możliwości organizacyjnych. Sekretarze gniazda dostali wynagrodzenie, które stale wzrasta, jeśli o to zabiegają oni sami. Członkowie otrzymali dywidendy, jakie z roku na rok będą wypłacane i również z latami wzrosną one dla każdego z was, gdy będziecie wspólnie zabiegali o zwiększenie naszego ogólnego członkostwa. Nie wspominamy o licznych sumach wydanych na sprawy techniczne, teraz na druk naszej historii sokolstwa, która czas nareszcie, że się ukaże i znajdzie się w rękach przedewszystkim tych, co stoją na czele gniazda naszych czy Rad Okręgowych, by opierając się na niej, wiedzieli jak budować Zakon Sokoli na przyszłość. Teraz znowu podniesienie wynagrodzenia za nowych członków jak i naznaczenie organizatorów winno nas jedynie zachęcić do jeszcze większych wysiłków na swoim terenie. Stoimy bowiem już przed wspaniałym złotem w Buffalo w 1956 roku, nad którym już praca została zapoczątkowana, a który napewno stanie się odbitką tego wspaniałego złotu z roku 1914 w tymże samym mieście.

Druhny i Druhowie, gdyby tak każdy Okręg wziął na siebie 10 procent zdobycia do już obecnej liczby w Okręgu w następnych sześciu miesiącach, to napewno nietylko zdowoliłoby to wszystkich, ale przyczyniło się do wielkiego kroku naprzód. Pamiętajcie bowiem, że zdobywając a potem suspendując członków, to nie rozwój, to nietylko stanie w miejscu ale cofanie się. Zdobywajmy nowych członków, lecz nie dopuśćmy do suspendowania, starajmy się

(Ciąg dalszy na stronie 4-ej)

Posiedzenie Plenarne

Okr. IX. w Rochester, N.Y.

Na mocy mego urzędu, niemniej zwołuję posiedzenie plenarne Rady Okręgu na niedzielę, 13 lutego, godzinę 2-gą południa, do siedziby sokolej przy Weyl i Hudson ave.

Na posiedzenie winni się stawić cały Wydział Okręgowy, Komisja Techniczna, prezesi i prezeski gniazda, wiceprezeski gniazda mieszanych, sekretarze, członkowie Legii Honorowej Sokolstwa, wogóle proszę wszystkich tych, którym dobro naszej organizacji leży na sercu. Mamy wiele spraw na programie, które musimy szczegółowo omówić, jak np. sprawę przyszłego Zlotu i Zjazdu Okręgu, sprawę przyszłego obozu dla działy sokolej, gdzie już praca rozpoczęta przez prezesa okręgu jest na dobrej drodze. Ważnym punktem jest nasz konkurs werbunkowy, prowadzony przez Przewodnictwo Sokolstwa. Niech więc ani jednego gniazda nie zabraknie na tym posiedzeniu.

Czołem!

Jan Stęnclik prezes Okr.

Bankiet Dla Prezesa Okręgu I.

Zarząd Okręgu I. wraz z gnr. 126. z Elizabeth, New Jersey, przygotowuje się o bankiet dla Prezesa Okręgu I., dha Ignacego Segeta.

Prosimy wszystkie gniazda, aby wzięły udział w bankiecie, który odbędzie się w niedzielę, 13 lutego br. w sokolni gnr. 126., przy 153 3-cia Ulica, Elizabeth, N.J.

Bilety są do nabycia u sekretarki Okręgu — Józefy Pryga, 160 First St., Perth Amboy, N.J. lub telefon Hillcrest 2-5430.

Pieniądze na bilety proszę nadsyłać do sekretarki nie później jak 5 lutego, aby komitet wiedział na ile gości się przygotować.

Czołem!

Za Komitet
M. Michalski, Przewodn.
J. Pryga, Sekretarka.

ZASOBY ORGANIZACJI \$ 3,017,957.12

LIST PREZESA LASKI DO CZŁONKÓW

Zacne Druhny i Druhowie!

Z przyjemnością zawiadamiam was, druhny i druhowie, że zasoby naszej organizacji przekroczyły 3 miliony dolarów na dniu 31-go grudnia, 1954 r.

Majątek Związku Sokółków Polskich (fundusz obrotowy) na tym dniu był \$96,495.59, natomiast zasoby Sokolstwa Polskiego w Ameryce (fundusz asekuracyjny) doszedł do sumy \$2,921,461.53. Ogólny majątek skonsolidowany naszej organizacji wynosi \$3,017,957.12.

Pierwszy milion był najcięższy do zdobycia i wzięto to najdłużej, bo 17 lat. Przekroczyliśmy go na końcu 1944 r., kiedy ogólne zasoby były \$1,010,423.85.

Przeszliśmy dwa miliony przedże i łatwiej, bo jedynie w 6-ciu latach — mieliśmy \$2,021,143.99 z końcem roku 1950.

Trzeci milion zdobyliśmy w czterech latach.

Musimy przyznać, jak poważnie organizacja nasza wzrosła finansowo. Jesteśmy dumni z naszego funduszu asekuracyjnego.

Zwracam uwagę na piramidę wzrostu tegoż Funduszu Asekuracyjnego od jego początku:

1927 r.	\$0.00
1932 r.	139,098.14
1936 r.	288,205.69
1940 r.	535,977.26
1944 r.	888,575.39
1945 r.	1,000,981.72
1951 r.	2,111,163.73
1954 r.	2,921,461.53

Fundusz ten ma granitowe podstawy. Oprócz wymaganej nagromadzonej rezerwy na wszystkich certyfikatach, mamy specjalną przybliżoną rezerwę i niepodzielone fundusze (surplus or unassigned funds) w wysokiej sumie. Fundusze są ulokowane w pierwszych hipotekach, bankach i innych inwestycjach, które przynoszą dobry zarobek. Dlatego Sokolstwo ma bardzo tanie raty na wszystkich certyfikatach, płaci stale dywidendy, a wartość certyfikatów jest bardzo wysoka.

Gdybyśmy wszyscy zrozumieli ważność tych dowodów i tak serdecznie zabrali się do werbowania nowych członków, moglibyśmy wprost cudów dokonać. Pamiętajmy, że korzyści dla wprowadzonych członków są olbrzymie w naszym sokolim funduszu asekuracyjnym.

Zauważylem, że dużo gniazd wcale nie zapisuje nowych członków. Są nawet wypadki, gdzie w całym Okręgu nie zapisano ani jednego nowego członka w miesiącu. Niektórzy członkowie umierają, inni spieniążają swoje certyfikaty, zaś wielu jest suspendowanych za niepłacenie podatków. Ażeby utrzymać członkostwo, ażeby wykazać wzrost, musimy stale zapisywać nowych członków.

Przewodnictwo zabiega by fundusz asekuracyjny stale wzrastał, lecz Przewodnictwo musi polegać na was, ażeby był wzrost w członkostwie. Zróbmy organizację naszą silną w członkach, jak jest w finansach. Dlatego w tym właśnie nowym roku 1955, Druhny i Druhowie, wszyscy zabierzmy się do pracy werbunkowej, niechaj każdy dołoży swojej cegiełki do zbudowania wielkiej i potężnej organizacji sokolej.

Szczególnie liczymy na nowe zarządy gniazda, jakie objęły swoje urzędy z Nowym Rokiem. Pole szerokie i bezprzestrzenne przed wami, Druhny i Druhowie, pokażcie co potraficie uczynić dla organizacji, którą jako urzędnicy, zobowiązaliście się po gniazdach prowadzić ku wyżynom.

Czołem!

W. J. LASKA, Prezes.

ZASOBY SOKOLSTWA POLSKIEGO W AMERYCE 1 STYCZNIA, 1955 r.

ZASOBY ZWIĄZKU SOKOŁÓW
POLSKICH W AMERYCE \$96,495.59

ZASOBY SOKOLSTWA POLSKIEGO
W AMERYCE \$2,921,461.53

RAZEM \$3,017,957.12

Jubileusz 45-Lecia Gn. 176. w Pittsburghu

Gniazda w Okręgu IV. Proszone

W niedzielę, 30 stycznia br. Gniazdo 176. dzielnicy Lawrenceville Pittsburgha, obchodzić będzie swój jubileusz 45-lecia założenia.

Rano o 10-tej, w kościele Najśw. Rodziny przy 44-tej ul. zostanie odprawiona Msza św. śpiewana na intencję gniazda. Druhny i druhowie mają się stawić przy kościele, o 9:45 rano, skąd wspólnie wejdziemy do świątyni. Po nabożeństwie będące podane w sokolni gn. 176. śniadanie dla członków i gości, którzy uczestniczyli w nabożeństwie.

Wieczorem zaś, o 6:30, w odmalowanej sokolni przy 4009-11 Butler ul. odbędzie się wspaniały bankiet, na który komitet przygotował menu i program, który będzie się wszystkim podobał. Podczas bankietu, oprócz mówców, chór gniazda odśpiewa specjal-

Komitet Jubileuszowy.

Komitet razem z Zarządem zaprasza wszystkie gniazda w Okręgu IV. i sympatyków naszych, by jak najliczniej uroczyść naszą zaszczycili swoją obecnością. Gn. 260., w naszym sąsiedztwie, zapraszamy do udziału w nabożeństwie rano, jak nie mniej w bankiecie wieczorem.

W młodożę jest siła i przyszłość, a w gnieździe naszym a młodość się licznie gromadzi, tylko czeka na nas starszych druhowie i gniazda na wsparcie.

Zatem w niedzielę, 30 stycznia zobaczymy się w sokolni Gn. 176. na uroczystości jubileuszowej.

Komitet Jubileuszowy.

ne przygotowane piękne polskie utwory. Po bankiecie odbędzie się wspólny taniec przy doborowej orkiestrze.

zem udano się do góry, gdzie komitet z dhną Grabowską na czele pięknie ustroił jadalnię i zastawił sutą zastawą.

Prezes dh. E. Świątek zajął wieczór ten, witając serdecznie przybyłych, prosząc następnie dha W. Kaspra na przewodniczącego. Po odmówieniu

modlitwy przez Kapelana, tenże z opłatkami obszedł wszystkich przy stołach, dzieląc się nim, składając każdemu z osobna szczerze życzenia. Obecni w międzyczasie śpiewali koledy polskie.

Przysięgę od nowych urzęd-

ników pod sztandarem sokolim

i wobec przedstawicieli na-

szych bratnich organizacji o-

debrał Mistrz Kapituły L. H.

dh Michał Miłoński. Z urzęd-

niczek brak było jednej dziel-

nej pod każdym względem so-

kolicy, a to skarbniczki nasze-

nasze Sokolice z gniazda odbyły

się b. krótki lecz podniosły w

przemówienia program. Obecny burmistrz miasta p. W. Pa-

nek, złożył życzenia noworocze-

ne wszystkim zebranym, za-

rządowi nowemu życzył powo-

dzenia, prosząc równocześnie

do współpracy z zarządem

miasta w uroczystościach ju-

bileuszowych 50-lecia miasta

Ambridge. Następnie redaktor

"Sokoła" odebrał przysięgę od

nowych urzędników gniazda

182., którego prezesem ponow-

nie został dh. Świątek, oraz

przemówił do zebranych o

sprawach sokolich i najbliż-

szych naszych dla Sokolstwa

Polskiego zadaniach.

Jedrnie o sprawach organizacyjnych w Okręgu IV. prze-

mawiał prezes tegoż Okręgu, dh. Jakób Ryżowicz, wspominając o pracy również pięknej gniazda swego, tj. 182. Zycząc nowemu zarządowi powodzenia w akcji na każdym polu

prosił o dalszą współpracę z

Okręgiem, przedstawiając

przytem organizatorów obec-

nych na tej biesiadzie: dhny

Grabowską i dha Steckiego. Z

kolei przemówił ks. Łabujewski, który od czterdziestu pię-

ciu lat stale jest kapelanem

gniazda i ani jednej instalacji

światowej wielce dhny Anny

i gwiazdki gniazdowej nie o-

Kuliniewicz, dhny Felicji Mi-

puścił. Przypomniał szeregi

momentów z przeszłości, na-

wołując do trzymania się jed-

ności, aby gmach stale wyżej

budować, gdyż przez zgodę, je-

dność i miłość jedynie można

do wielkich rzeczy dojść.

Po odśpiewaniu God Bless

America program zakończono

i wszyscy przeszli na wielką

salę gdzie przygotowane były

stoliki, a w pośrodku tańczono

przy doborowej orkiestrze do

późna w nocy.

Z przyjemnością natujemy,

że nasza naczelniczka gniazda,

dhna Wanda Wejzgrowing, ma

pełną kwalifikację, aby brać

udział w wstępnych zawodach

Olimpijskich T.T.U. w lekko

atletyce.

Zawody te odbędą się w Chi-

cago, Ill. 5 lutego br. i mamy

wielką nadzieję, że nasza na-

czelniczka wyjdzie zwycięsko.

Pragnieniem jest naszym, aże-

by Sokolica reprezentowała nas Polaków w przyszłych zawodach Olimpijskich w grupie Stanów Zjednoczonych. Tu jedynie dodam, że dhna Wejzgrowingicz trenuje się usilnie w rzucie dyskiem i oszczepem. Daj jej Boże zwycięstwo.

40-Lecie Ulicy

S. Klonowskiego
w Cleveland, Ohio

W tym roku przypada 40-ta rocznica zamianowania jednej z ulic clevelandzkich nazwą St. Klonowskiego. Czytelnicy nasi zapewne ciekawi są jak do tego doszło?

Oto z informacji udzielonych nam przez dha Stanisława Klonowskiego, od którego ulica przyjęła nazwę, wynika, że przed 40 laty w miejscu, gdzie obecnie biegnie ulica, znajdowała się góra. Dh Klonowski własnym kosztem usunął tę góre, wyrównał ją i zbudował ulicę.

Liczni przyjaciele winszują dhowi Klonowskiemu w roku 40-lecia ulicy jego imienia. Dh Klonowski jest członkiem gn. 141.

Chasami potrzeba
wiecej niż środek
przecyszczający

Nie potrzeba cierpieć, albo czuć się niedobory z powodu bólu głowy, żolądu, nie w porządku, nerwów gazów, braku apetytu, lub snu, spowodowane przez rozwolnienie, albo zatrudnienie żolądu. Można zdobyć ulgę przez używanie:

DR. PETER'S GOMOZO

Lagodny na przecyszczanie, wzmacniający żołądek żołądkowy.

Jest to dobry i zadawalający środek dla każdego członka rodziny, z powodu jego naukowej formuły udoskonalony przez 85 lat, zawierający 18 różnych naturalnych ziół i korzeni.

Ten lagodny i zadawalający środek DR. PETER'S GOMOZO

pomaga zatrudnić żołądek, dając żołądkowi przyjemne poczucie.

Poco cierpieć niepotrzebnie dzisiaj. Badzie Mądry Używajcie DR. PETER'S GOMOZO, a przekonacie się, że jutro odczujecie wielką ulgę. KUPCIE DZISIĘ DR. PETER'S GOMOZO.

Jeśli nie można dostać w waszej okolicy,

PRZYSŁJJCIE TEN CUPON DZISIAJ.

Przyslijcie 11 oz. butelkę Gomozo.

Zalaczam i Dolar.

Nazwisko _____

Adres _____

Pocztą _____

DR. PETER FAHRNEY & SONS CO.

622 — 58 — J

4541 N. Ravenswood Ave., Chicago 40, Ill.

256 Stanley St., Winnipeg, Man., Canada

REDAKTOR "SOKOŁA" ZAINSTALOWAŁ
ZARZĄD W AMBRIDGE, PA.

W drugą niedzielę stycznia wraz z ich rodzinami i przyjaciółmi. I tego roku, roku w którym przypadła 45-lecie instalacja nowych gniazda, licznie drużyna sokolów przybyła do sokolni, a przewodni uroczystości tej — poobodził uroczystości tej — poobodził jak każdego roku o tym czasie — kapelan ks. Łabujewski.

Gdy wszyscy zebrali się na dolnej sali w sokolni, polone-

się posiedzenie gniazda 45. i zarazem instalacja zarządu na rok 1955.

Ze względu na zaproszonych na instalację gości, przewodni Górnak starał się posiedzenie skrócić i jedynie najważniejsze sprawy załatwiono. Z powodu dużej liczby członków, którzy byli obecni na posiedzeniu, posiedzenie odbyło się na

górnej sali, która była częścią wo wypełniona jakby na jąkiej imprezie. Radość brała pa- zastawił sutą zastawą.

Prezes dh. Świątek zajął wieczór ten, witając serdecznie przybyłych, prosząc następnie dha W. Kaspra na przewodniczącego. Po odmówieniu modlitwy przez Kapelana, tenże z opłatkami obszedł wszystkich przy stołach, dzieląc się nim, składając każdemu z osobna szczerze życzenia. Obecni w międzyczasie śpiewali koledy polskie.

Przysięgę od nowych urzędników pod sztandarem sokolim i wobec przedstawicieli naszych bratnich organizacji odebrał Mistrz Kapituły L. H. dh Michał Miłoński. Z urzędniczek brak było jednej dzielnej pod każdym względem so-



' POLISH FALCON ' Official Organ Of The Polish Falcons Of America

Appearing Bi-Weekly Published by the POLISH FALCONS OF AMERICA

All communications should be addressed to:
SOKÓŁ POLSKI — 99 So. 18th St., Pittsburgh (3), Pa.
Wasilewski Editor — Phone HEmlock 1-0305

Organ Urzędowy i własność Sokolstwa Polskiego w Ameryce poświęcony sprawom społecznym i narodowo oświatowym w szczególności interesom Sokolstwa Polskiego.

Entered as Second-Class Mail Matter, Feb. 11, 1913.
at the Post Office of Pittsburgh, Pa., under Act of
March 3, 1879.

Acceptance for mailing at special rate of postage provided for in the Act of February 28, 1925, authorized Jan. 16, 1945.

HISTORIA CZYNU ZBROJNEGO — \$18,000.00

Historia Sokolstwa Polskiego w Ameryce, wychodząca obecnie zeszytami, a mająca objąć pętne trzy tomy bogato ilustrowane (każdy po około 500 stron, a trzy tomy łącznie około 1500 stron), mająca kosztować \$25,000.00 (najkosztowniejsze dotąd dzieło w dziejach Polonii amerykańskiej), — otworzyła nową kartę w naszych annałach wydawniczych. Oto za naszym przykładem, najbliższa Sokolstwu organizacja, która z pracy niepodległościowej Sokolstwa właściwie wyrosła — Stowarzyszenie Weteranów Armii Polskiej w Ameryce — ogłasza w swym urzędowym organie "Weteran" za miesiąc grudzień, że przystępuje do wydania Historii Czynu Zbrojnego Polonii amerykańskiej kosztem \$18,000.00. Zarząd Weteranów wyjaśnia, że Historia Czynu Zbrojnego, to jest wkładu Polonii w odrodzenie Polski w czasie Pierwszej Wojny Światowej, wyjdzie w jednym tomy, zawierającym 800 stron druku. Zebranie dokumentów i napisanie dzieła kosztowało \$8,000.00, a druk dzieła kosztować będzie \$10,000.00. Razem \$18,000.00.

Książka weteranów pokryje kilka najważniejszych lat pracy niepodległościowej naszej Polonii i koszt tej książki, choć wysoki, będzie i tak drobny w porównaniu z wielkim znaczeniem, jakie praca ta mieć będzie w naszym przyszłym życiu zbiorowym w Ameryce. O potrzebie tego rodzaju wydawnictwa mówiono od lat conajmniej 25-ciu. Spełnienie tej znamiennej potrzeby dochodzi do skutku nareszcie teraz. Wspaniale!

Bratniej, czy — raczej powiedzmy — synowskiej organizacji weterańskiej, składamy na tym miejscu serdeczne gratulacje z powodu podjęcia tak wielkiego zadania obywatelskiego w imieniu całej Polonii, która — tuszymy — w zebraniu potrzebnych jeszcze \$10,000.00 weteranom naszym pomoże.

Czołem dobrej robocie!

KULIG W OKRĘGU IV. W PITTSBURGHU

W niedzielę, 13 lutego, br. Komisja Sokolic wraz z Komisją Techniczną Okręgu IV. urządzają Kulig w Auditorium Sokolstwa przy 18-ej ulicy. Początek o godzinie 8-ej wieczorem, lecz dzisiaj należy zamawiać stoliki, aby w zabawie zapowiedzianej dobrze się móc zabawić.

Na innym miejscu piszemy o tej staropolskiej zabawie. Komisja Sokolic w Okręgu IV. pragnie choć w części takowe odzwierciadlić. Jak nam donoszą, będą wielkie sianie, może nawet i duży koń (nie żywego), będzie dwór pański, na który zajadą kuligiem młodzież polska nasza sokola, aby śpiewami swymi i tańcami narodowymi wskazać na nasze tradycje piękne.

Dobrze stało się, że Komisja Sokolic te rzeczy wygrzewa i stawia nam przed oczyma, a ważniejsze, że zapozna je z nimi naszą działość i młodzież sokola. Toteż licznie przybywajcie Druhny i Druhowie w niedzielę, 13 lutego do Auditorium Sokolego, poprzyjcie wysiłki inicjatorów, a niewątpliwie oni zyskają ale każde gniazdo zyska, cała nasza sprawa polska zyska, a przytem i organizacja, bo niewątpliwie zyska nowych członków, o których teraz zabiegamy po gniazdach i okręgach.

Z BIURA ORGANIZATORKI

(ciąg dalszy ze str. 1-ej)

zatrzymać na liście naszej wszystkich poprzednich. Oto wielkie zadanie zarządów gniazd, oto pole pomocy i działania Rady Okręgu. Przytym uregulowana kwestia większego wynagrodzenia za nowych członków, pozwala niejednemu z was potraktować pracę werbunkową jak "business;" wielu z was o tym dawniej wspominało, teraz nadarza się dla każdego z was sposobność zarobienia również na pracy werbunkowej.

O tym i innych sprawach naszych organizacyjnych łatwiej będzie mówić i wy tłumaczyć, gdy na wiosnę lody po płyną a słońce bardziej przygrzeje, życie wzbudzi się do weselszego tonu, w każdym gnieździe i Okręgu sprawę werbunkową postawimy na czołowym miejscu.

Drużyno Kochana, kiedy znajduje się jeszcze po tej drugiej stronie Ameryki, obok znanego z ostatniej wojny światowej, Pearl Harbor, serce się wprost ściska na widok tej strasznej katastrofy. Niestety nie mogłam wszystkiego tu zobaczyć, gdyż nie wolno mi było udawać się na wycieczki, które przedsiębrała dhna Helena Rosół z New Britain, Conn., która podczas krótkiego tu ze mną pobytu, angażowała, począwszy od Los Angelos, San Francisco, szereg wysp i wysepek, przedstawiających cud świata. Różnobarwne prześliczne kwiaty, tysiące akrów ananasów i plantacji cukru pieszą nietylko wzrok ale i duszę człowieka. Dhna Rosół będzie miała wiele do opowiedzenia na terenie Okręgu V., bo Hawaii to świat inny, w którym nasi synowie dzielnie sprawiają swe obowiązki w siłach zbrojnych Stanów Zjednoczonych. Nie mogłam tego wszystkiego sama oglądać, mam nadzieję, że jednak to co opowiadała dhna Rosół będzie doskonałym urozmaiceniem dla wielu naszych wspólnych opowiadań. A już niedługo spodziewam się być z powrotem, by nadal z wami Kochani pracować dla naszego Sokolstwa. Mam nadzieję, że z waszą pomocą, razem z wami wszystkimi zapewni się temu Sokolstwu rozwój jasny i przestrzenny przez zdobycie tysięcy członków po okręgach. Dział działy to nasza przeszłość, zatem na tym polu należy najbardziej wzmacnić nasze wysiłki.

Codziennie patrząc w błękitne przestworza wód Pacyfiku, kreślę myślami programy i w dziwny żal się zapadam, że nie można tego wszystkiego zaraz wykonać, bo i sił jeszcze brak nie. Odpoczywam bardzo dużo, bo zależy mi na nabraniu sił, by po powrocie wydać ze siebie możliwie najwięcej, aby Sokolstwu zwrócić za udzielone mi wakacje.

Kochana Drużyno Sokola, Nowy Rok rozpoczynam z wielką wiarą poparcia przez was wszystkich najcenniejszego naszego rozwoju organizacyjnego, gromadzeniu po gniazdach nowych sił, w postaci nowych członków, a przedwczesnym tych maluchów, których przygotujemy na naszych dzielnych następców, by podtrzymali oni to, cośmy z tak wielkim trudem przez lata budowali. Czołem Wam wszystkim za pracę w roku zeszłym, który pięknymi kartami w naszej historii się zapisał. Do miłego zobaczenia.

Czołem!
Maria Korpanity wiceprezeska

Bankiet Świąteczny w Auburn, N.Y.

W Połączeniu z Gwiazdką

W sobotę, 8 stycznia, odbył jak całe Polonii miejscowej, się w sokolni wspaniały bankiet, połączony z uczczeniem proboszcza Ojciec Holubowicz, odznaczonych już przedtem wyjaśnieniu znaczenia łamaczów w połączeniu z nia się opłatkami, przewodniczącą Gwiazdką Bożego Narodzenia. Gościem honorowym był prezydent sokolstwa, dh Władysław niósł radość do serc i dusz Laska, który przypiął Krzyże członków Sokolstwa, a szcze-LHS na piersiach wyróżnionego gniazda miejscowego, anych przez Kapitułę dhów A-zarząd nowy prowadził na wy-dama Leji, Franciszka Sikory zyny na każdym odcinku. Na- i Aleksandra Gduli. Przytym stępnie spozyto wyśmienitą prezesa sokolstwa wręczył dho-wieczorzę przyrządzoną przez wi Władysławowi Sierżęga Sokolice miejscowe.

pierścien sokoli z diamentem. Na wstępie krótko przemó-za pracę dokonaną w czasie wii nowo-wybrany prezes, dh kontestu werbunkowego w u-Gabriel Kochaman, zycząc wszystkim "Dosiego Nowego Roku," następnie o sprawach Dyryda, witając licznie zebra-organizacyjnych przemó-nych na sali w sokolni. Prze-wi prezes Okręgu dh Jan wodniczył wieczorowi temu Stęnclik z Rochester a główne założony dla sprawy sokolej przemówienie wypowiedzia-

prezes sokolstwa, mec. Wł. La-ska, które zakończył wręcze-niem odnośnych wspomnia-nych odznaczeń.

Każdy z obecnych miał przed sobą na mimografie przygotowaną małą kantyczkę, toteż odchodziły kolędy aż huczały w sokolni. Przy tańcu i miłej rozmowie bawiono się do późnej nocy.

Następnego dnia, w niedziele popołudniu, odbyło się posiedzenie instalacyjne Gniazda 74, podczas którego prezes sokolstwa odebrał przysięgi od nowego prezesa dha Kochmana, tenże zaś od reszty urzędników. Nie obyło się bez krótkich przemówień, a przytym o obopólnych zobowiązaniach, by pracę podnieść jeszcze wyżej na każdym odcinku, by wziąć udział w kontesie zdobywania nowych członków. Gniazdo dzisiaj już posiada przeszło 400 członków, jest nadzieję, że w obecnym kontesie kilka setek jeszcze przybędzie.

NOTATKI REDAKCYJNE

Napewno z wielką radością wszyscy przyjmie wiadomość, że Sokolstwo Polskie w Ameryce przekroczyło trzy miliony swego majątku. Czytajcie list naszego prezesa w tej sprawie na pierwszej stronie. Przytym Zarządy gniazd winne zwrócić na rzecz tą uwagę wszystkim członkom na najbliższym posiedzeniu swego gniazda, by każdy wiedział jak dobrze wygląda nasza gospodarka i jak wysoko stoją nasze polisy asekuracyjne. Niechaj każdy z nas zastosuje się do wezwania prezesa i uczyni coś dla organizacji w obecnym kontesie werbunkowym na nowych członków.

Na innym miejscu mamy listę honorową tych, co w grudniu wprowadzili nowych członków do gniazd sokolich. Sprawdźcie czy wy jesteście na niej? Sprawdźcie czy wasze gniazdo na tym polu było czynne w tym miesiącu? Jeśli nie, niechaj jeden z was, Drużynę i Druhowie, będzie tym, co na następne posiedzenie przedłoży nową aplikację swego kandydata. Wszak nie możemy pozwolić by nasze gniazdo nie było w obecnym kontesie zarejestrowane przez zdobycie choćby jednego co miesiąc członka. Niestety są gniazda, które w miesiącu ani jednego członka nie wprowadzili do swych szeregow. Gdzież są urzędnicy tego gniazda, gdzie organizator, który winien być w każdym gnieździe!

Z miejsca swego wypoczynku nadesłała noworoczną apel nasza wiceprezeska, która niedługo będzie z nami z powrotem. Serdecznie też apeluje Ona do was, Drużynę Sokola, byście w tym Nowym Roku szczerze zabrali się do akcji na rzecz zwiększenia członkostwa. Niechaj Sokolice nasze do następnego posiedzenia w lutym Przewodnictwa postarają się o większą ilość członkiń, aby gdy wiceprezeska nasza będzie już na nim obecna, cieszyła się owocem swych do was nawiązań. Posiedzenie Przewodnictwa odbywa się w trzecim tygodniu miesiąca. Zatem wiele macie czasu do wykazania tego zadania.

MONTHLY MEMBERSHIP

Honor Roll For December, 1954

Congratulations to the members on this list, all of whom secured new applicants for our organization during the past month.

NAME OF SPONSOR NEST CITY NO. OF AMT. OF

APPLIC. INSUR.

ADULT DEPARTMENT

Walter Zielinski	8	Pittsburgh, Pa.	2	\$1,250.00
L. Smolinski	15	Braddock, Pa.	1	250.00
E. T. Karpinski	31	Detroit, Mich.	1	1,000.00
Anna Podolska	45	St. Louis, Mo.	2	2,000.00
Z. Golewski	68	Meriden, Conn.	2	750.00
B. Kielbasinski	68	" "	1	500.00
Joseph Bajek	88	New Britain, Conn.	2	750.00
Stan. Stelmach	88	" "	1	500.00
Tad. Golaszewski	88	" "	1	250.00
Gniazdo	88	" "	1	500.00
L. Prusakowski	91	Nanticoke, Pa.	3	1,000.00
Henry Leyman	91	" "	1	500.00
B. Mikolajczyk	92	Toledo, Ohio	2	500.00
Syl. Horoszewski	92	" "	1	500.00
Paul Esmont	97	Windber, Pa.	5	1,750.00
A. Tabish	104	Newark, New Jersey	4	2,000.00
S. Kotowicz	104	" "	2	1,000.00
J. Byra	104	" "	1	500.00
A. Lewkowicz	107	Bridgeport, Conn.	1	1,000.00
A. Bonczek	107	" "	1	250.00
Walter Zielinski	118	Pittsburgh, Pa.	1	1,000.00
Thomas Barcik	141	Cleveland, Ohio	1	250.00
S. Kurpiel	147	Mt. Pleasant, Pa.	1	250.00
H. Grzeskiewicz	176	Pittsburgh, Penna.	2	1,000.00
Ed. Kwiatkowski	176	" "	1	500.00
Julia Balent	247	Donora, Penna.	1	500.00
Edward J. Debowski	247	" "	1	500.00
L. Prusakowski	253	Nanticoke, Pa.	1	1,000.00
Karol Sitko	293	Harrison, New Jersey	1	1,000.00
Tad. Szczepanski	293	" "	1	500.00
K. Szczepanska	293	" "	1	1,000.00
L. Zabinski and				
Wm. Rogalski	336	Jackson, Mich.	2	1,250.00
Stanley Rogowski	493	Batavia, N.Y.	1	250.00
Joseph Kogut	556	Jerome, Pa.	1	500.00
Genevieve Glowacka	799	Detroit, Mich.	1	500.00
Stanley Zalewski	804	Pittsburgh, Pa.	1	1,000.00
F. Mazurkiewicz	829	Hammond, Ind.	1	1,000.00
Anthony Len	836	Passaic, N.J.	2	1,000.00

JUVENILE DEPARTMENT

Tad. Zolkiewicz	6	Buffalo, New York	1	250.00
Gloria Lazar	6	" "	2	500.00
Andrew Kojnok	8	Pittsburgh, Penna.	2	500.00
Rose Zmudzinski	8	" "	1	1,000.00
Jos. Prostasiewicz	17	Newark, N.J.	1	1,000.00
Robert Resler	22	Brooklyn, N.Y.	1	500.00
Eugene Nowicki	31	Detroit, Mich.	2	1,000.00
A. Lewkowicz	36	Bridgeport, Conn.	1	500.00
Maria Zielinski	36	" "	1	500.00
Alfons A. Kruse	41	New Kensington, Pa.	1	250.00
Theo. Skepanski	66	McKees Rocks, Pa.	1	1,000.00
Mary Janiak	73	S. Chicago, Ill.	1	1,000.00
Walter Sierzega	74	Auburn, N.Y.	1	500.00
W. Komorowski	77	Carnegie, Pa.	3	1,500.00
Richard Szuba	79	Detroit, Mich.	1	250.00
Rose Gorski	81	New Haven, Conn.	1	1,000.00
Walter J. Hysko	86	Hamtramck, Mich.	2	750.00
S. Mitarnowski	91	Nanticoke, Pa.	1	1,000.00
Stanley Zalewski	92	Toledo, Ohio	1	750.00
W. Gembarski	104	Newark, N.J.	1	1,000.00
A. Lewkowicz	107	Bridgeport, Conn.	1	500.00
Sally Nowakowski	118	Pittsburgh, Penna.	1	500.00
Ruth Panner	118	" "	2	500.00
Paul Lisowski	127	Taylor, Pa.	1	1,000.00
Gerhart Wojton	159	Ford City, Pa.	1	1,000.00
E. Gorecki	167	Calumet City, Ind.	1	1,000.00
H. Grzeskiewicz	176	Pittsburgh, Penna.	3	750.00
Genevieve Grabowska	176	" "	1	1,000.00
" "	182	Ambridge, Penna.	1	1,000.00
Frances Ferrence	182	" "	2	2,000.00
Mary Kowalski	182	" "	1	1,000.00
Ester Sobieralski	185	So. Bend, Ind.	1	250.00
Ray Skowronski	208	Derby, Conn.	1	500.00
Joseph Madura	208	" "	1	1,000.00
M. Jusinska	318	Beaver Falls, Pa.	2	500.00
L. Zabinski and				
Wm. J. Rogalski	336	Jackson, Mich.	2	1,500.00
E. Gorecki	445	Calumet City, Ind.	2	2,000.00
Stanley Wisnioski	485	Chelsea, Mass.	2	1,000.00
Joseph Kogut	556	Jerome, Pa.	2	1,000.00
Stanley Sutor	564	LaPorte, Indiana	1	250.00
Genevieve Stec	564	" "	1	1,000.00
Jezeif Sosnowski	652	Lansing, Mich.	1	500.00
Anna Bielecka	652	" "	1	250.00
Joseph Worzala	725	Milwaukee, Wis.	1	250.00
Martha Zevnik	725	" "	1	500.00
Joanne Krajewski	821	Hamtramck, Mich.	2	500.00
Lillian Rudzewicz	821	" "	1	250.00
Joseph Hapak	829	Whiting, Ind.	1	1,000.00
Bron. Nowak	953	Manville, N.J.	1	500.00

Carnegie Falcons Have 3 Quarterbacks

During the 1954 football season, Nest 77 of Carnegie, Penna. had the signal honor of having three of its members playing first string football and, oddly enough, all three were stellar quarterbacks.

Leading the Cincinnati University squad from the quarterback slot was young Druh Donald Zajicek. Druh Zajicek joined the Polish Falcons when he was 6 years old and has been a member ever since.

Druh Joseph Zychowski did the masterminding for Waynesburg the boys and to Nest 77.

and was toast master at the dinner and with President J. Stenclik of District IX awarded the trophies to the winners.

First speaker of the evening was, President J. Stenclik Sr. of District IX, who outlined all the activities for the coming season, and at the opportune time, presented an award to M. Chrust of Nest 936-A for writing up a given amount of new members in the last contest, the award sent from headquarters was a ring with a Falcons Emblem setting, and the toastmaster called on others for their comments, as President P. Majewski of Nest 52, President W. Dyrda of Nest 74, Stanek of Nest 493, J. Piecuch of Dist. IX, S. Grzelak of Dist. IX and a short speech was given by J. Szymanski and A. Gajewski gave a fine speech about the next convention and meet to be held at Syracuse, N.Y. This District IX meet will be held on July 2-3-4 of 1955, and A. Gajewski is chairman of the committee picked for this affair. C. Rody also added a few words and points to this affair. He is a director of Nest 936, and President P. Pelc of Nest 936 took part in the tournament.

Bowling committee, President P. Pelc of Nest 936, chairman T. Kapczynski, co-chairman J. Szymanski, C. Rody and M. Chrust of Nest 936-A, and the ladies and men auxiliary have donated two trophies for the tournament.

The men champions in team events are: Batavia Nest 493, with a total of 2687 pins and second runner up was Syracuse Nest 936 with a total of 2621, and the individual champion was Joseph Wawrzaszek with a total of 628, from Nest 52 of Rochester, and the ladies in team events and individual event in a clean sweep to Nest 52-A of Rochester, N.Y. The champion had a total of 2419, and next team or runner up had a total of 2214, and the individual, second year in a row was P. Magin with a total of 541. All winners received their trophies.

John Piecuch
Secretary District IX.

Although Retired, Kresse Still Takes Active Part In Falcons' Affairs

(From Everybody's Daily)

Despite his retirement, his interest in all community affairs, especially affairs of Falcon Nest 6, has his attention. Casimir Kresse of 30 West Parade Ave., has been a member of the local Nest since 1930, serving as president in 1937. He is one of the directors since 1930.

His interests in the Falcon organization was launched some years ago when he was still a resident in Poland. He organized a Falcon Nest in Borek, Poland, in the Province of Posen. While a resident of Brooklyn he was a delegate to the national Falcon convention in Buffalo in 1914. He established himself in Buffalo in 1917.

"It is my fond wish and desire that I may attend sessions of the Falcon national convention and athletic meet to be held in Buffalo in 1956," Mr. Kresse said.

He is a member of the Falcon League of Honor. He received a medal and diploma during ceremonies in St. John Kenty Lyceum, from the late national president Dr. Theofil Starzynski. Others honored were the late Anthony Schreiber, the late Marion Maday and Leo Wozniak, now a president of Detroit.

Mr. Kresse retired last March, after 36 years and six months with the Prudential Life Insurance Co. For 28 years he was staff manager in charge of agents working in the East Side and Cheektowaga districts.

He takes great delight in visiting his summer establishment in Pike, N.Y., Wyoming County. He owns 121 acres of land, which serves as a reforestation project. A total of 52,000 variety fir and Christmas trees have been planted on this site. Planting of these trees was started in 1950. Some of these trees will be ready for cutting in 1958, sizes from six to eight feet. However, the cutting will not be commercialized.

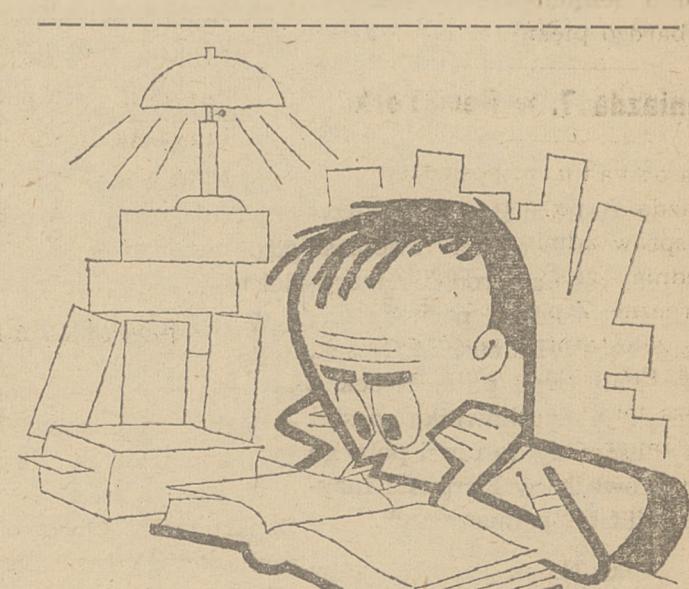
The preserve in Mr. Kresse's possession serves as a haven and protection shelter for deer and other wild life. The 17-acre marsh on the property will hold 15,000,000 gallons of water which will serve to attract variety wild duck and geese after this fowl returns north from warmer climates. No hunting of any kind is allowed as this is a New York State project, supervised and guarded by the State Conservation Commission. The marsh is from 7 to 9 feet deep.

HOBBY IS GARDENING

Mr. Kresse's hobby is gardening. He devotes considerable time to his victory garden, especially tulips and other garden flowers.

You needn't study hard

to learn about good party-line telephone service



To be a good party-line neighbor, remember to release the line reasonably soon when someone else is waiting to use it . . . and hang up gently when you find the line in use. Your party-line neighbors will return the courtesy. Result: better telephone service for all on the line!

The Bell Telephone Company of Pennsylvania



Tadeusz Świątek
Prezesem Gn. 182
w Ambridge, Pa.

W Sokolni gn. 182 odbyły się wybory zarządu na rok 1955. Posiedzenie wyborcze przeprowadził prezes Okr. IV. dh Jakób Ryżowicz. Rezultat wyborów przedstawia się jak następuje: prezes Tadeusz Świątek, wiceprezes Marian Kowalski, wiceprezeska Marianna Wilamowska, sekr. fin. Stanisław Kosiński, sekr. prot. Waleria Ostrowska, skarbnik Andy Harasin, Trustysi: William Narky, Stanisław Prorok i Tomasz Ference. Naczelnikiem i naczelniczką wybrani zostali Stanisław i Katarzyna Wilamowscy. Wydziałowi: M. Kowalska, Maria Parasider, F. Ferance, Frank Wilamowski, H. Kokoszka, Zofia Kosińska i Irena Grabińska.

**GWIAZDKA DZIATWY
GNIADZA 182.**

W niedzielę, 19 grudnia, odbyła się gwiazdka dla dziatwy gn. 182 w Ambridge. Sala była przepełniona nietylko przez dziatwę i młodzież, ale i rodziców. Rolę Gwiazdora pełniła dhna Zenobia Jurkowska (sędzia pokoju), a przewodniczył członek Komitetu Gwiazdki dh A. Harison, z pomocą zarządu gniazda. Do zebranych i rozbawionych dzieci przemawiali: prezes gniazda 182, dh Tadeusz Świątek i prezes Okr. IV. dh Jakób Ryżowicz. Naczelniczka dhna K. Wilamowska przygotowała klasę ćwiczącą z tańcami i śpiewem polskich kolęd. B. naczelnik dh Walter Kasper jr. wyświetlał film.

Komitety wywiązały się ze swojej pracy bardzo dobrze, obdarzając dziatwę i młodzież podarkami, cukierkami, ciastkami i lemoniadą; program był bardzo piękny.

Z Gniazda 7. w New York

Na ostatnim posiedzeniu Gniazda 7. po przeprowadzeniu spraw administracyjnych, urzędnicy złożyli sprawozdania roczne. Z powyższych wynika, że ostatnia wycieczka do West Point, jaką gniazdo urządzają teraz razem z Komitem Imigracyjnym, na czele którego stoi ks. Prałat F. Burant, była wielkim moralnym i finansowym sukcesem. Na ręce ks. Prałata złożono 100 dolarów na biedne dzieci polskie w Niemczech. Prezeska zapowiedziała, że tegoroczną wycieczką również odbędzie się wspólnie z Komitem Imigracyjnym, spodziewając się, że Polonia jeszcze liczniejsza w niej weźmie udział. Obecna na posiedzeniu wiceprezeska Okręgu I., dhna Z. Dattner, po informowała, że Sokoli i Sokolice z Zachodniej Pensylwanii licznie się wybierają na tegoroczną wycieczkę, co zostało serdecznie przyjęte przez

zebranych.

Gniazdo również przesyłało N.J., wogóle ponad sto dolarów na gwóździe do drzewca Sztandaru b. Kom-batantów we włoszech, opłaci-

ło za dwoje dzieci polskich wa-

zie sokolim w Sommerville, go, przy 12 St. Marks Place, o/wy. Podniósła prezeska, że na godzinie 8-ej wieczorem, na posiedzeniu tym miła niespotkana serdecznie prezeska za-prasza wszystkich członków, — co obchodzą swoje urodziny, prosząc zarazem, by liczniej prosząc by wszyscy koniecznie się udzielali gniazdu w tym przybyli, odnawiając serdeczne dwutygodniowe w obo- kacje nastąpi we środę, 2 lute- roku dla dobra sokolej spra-ne więzy sokolskie. KL.

OFFICE: 605 BRADDOCK AVENUE

BR. 1-3834

SPRAWOZDANIE

Polskiej Spółki Budowlano-Pożyczkowej im. K. Pułaskiego w Braddock, Pa.

Za Czas Od 1 Stycznia 1954 Do 31 Grudnia 1954 r.

MAJĄTEK

Bilans 12/31/54	\$82,637.56
Pożyczki na hipotekach	689,844.20
Pożyczki na Akcje	8,024.64
Urządzenia biura	1.00
Bondy Stanów Zjednoczonych	35,000.00
Reałość	10,000.00
Razem	\$825,507.40

ZOBOWIĄZANIA

Zastaw Akcji	\$118,179.07
Wolne Akcje	638,032.66
Pełne Akcje	23,500.00
Fundusz Rezerwowy	32,000.00
Specjalna Rezerwa	13,500.00
Bilans Zysku	295.67
Razem	\$825,507.40

ZYSKI

Procent	\$38,782.20
Opłata członkostwa	240.54
Procent U.S. Bond	875.00
Bilans w zyskach	1,289.81
Razem	\$41,187.55

DOCHÓD

Bilans 1 Stycznia, 1954	\$40,074.87
Zastaw Akcji	40,937.17
Wolne Akcje	146,798.42
Procent	38,782.20
Opłata członkostwa	240.54
Procent U.S. Bondów	875.00
Pożyczki na hipotekach	77,055.56
Pożyczka na wolne akcje	3,211.36
Rachunek Sheriffa	1,050.00
Razem	\$349,025.12

ROZCHODY

Wydatki	\$2,674.74
S.S. & Unemploy. Tax	299.28
Pensje	5,260.00
Podatek Realności	338.25
Sekuracja na realności	306.40
Procent od pełnych akcji	940.00
Fundusz Rezerwowy	4,000.00
Specjalny Fundusz	500.00
Bilans w zysku	295.67
Dywidendy	26,573.21
Razem	\$41,187.55

ROZCHÓD

Zastaw Akcji	\$22,120.44
Wolne Akcje	49,278.90
Wydatki	2,674.74
S.S. & Unemploy. Tax	299.28
Pensje	5,260.00
Pożyczki na hipotekach	182,119.55
Pożyczka na akcje wolne	2,000.00
Podatek Realnościowy	338.25
Rachunek Sheriffa	1,050.00
Rachunek sekuracji	306.40
Procent pełnych akcji	940.00
Balans 12/31/54	82,637.56
Razem	\$349,025.12

Podzielona Roczna Dywidenda — 4 procent

Procent od Pełnych Akcji — 4 procent

D. Walter Smith Rāchmistrz,
Wiktor Wróblewski Sekretarz.

Niniejszym poświadczamy, że zbadaliśmy książki Sekretarza tej Spółki i znaleźliśmy finanse w porządku według powyższego sprawozdania, co stwierdzamy naszymi podpisami:

Komitety Rewizyjny: Józef Kogut, Józef Kubik, Tadeusz Teprag.

Urzędnicy:

Władysław Panek, prezydent
Stanisław Mandala, w-prezydent
Wiktor Wróblewski, sekretarz
A. A. Kupiec, adwokat

Dyrektorzy:

Dr. Victor V. Wróblewski
Józef Kogut
Julian Jabłoński
Tadeusz Teprag
Józef Kubik

UWAGA: — Roczne posiedzenie Spółki Budowlano-Pożyczkowej Im. K. Pułaskiego odbędzie się w środę, 26 stycznia, o 8-ej wieczorem, w Biurze 605 Braddock Avenue.

Zapraszamy całą Polonię z Braddock i okolicy na posiedzenie, na którym dowiecie się dużo o prowadzeniu Spółki i jej powodzeniu. Zarazem urzędnicy Spółki Pułaskiego życzą Szczęśliwego Nowego Roku wszystkim Akcjonariuszom i tym wszystkim, którzy w sercach swych mają tą piękną instytucję.

ATTENTION BOWLERS!!! P.F.A. NATIONAL TOURNAMENT

The Rochester New York Falcon Nest 52 wish to express their profound thanks to all the Falcon's and Falconett Bowlers for having confidence again in our Nest 52 to be their host in conducting their 17th Annual Polish Falcon's of America Handicap Bowling Tournament. The Tournament games for 5 men teams will be rolled at Genesee Bowling Halls new streamline air conditioned alleys. The Mens Doubles and Singles will be rolled at Franklin Bowling Hall. These bowling halls are within walking distance to your Hotels. The Ladies will roll all their games at the new Polish National Lanes 972 Hudson Ave., which is near our Polish Falcon Club Nest 52. The Tournament dates are April 15, 16, 17th and April 22, 23, 24.

The Bowling Tournament Committee will be glad to fulfill any request within reason. Please send your request to Druh Melvin J. Roth co Polish Falcon Nest 52 Club 284 Weyl St., Rochester 21, New York.

Czołem!
Melvin J. Roth
Tournament Secretary

CAPT. JAN CWIKLINSKI'S BOOK TO BE PUBLISHED

"The Captain Leaves His Ship," who hold that it is possible for the story of the experiences of nations that are free to co-exist Captain Jan Cwiklinski, the former master of the M.S. Batory, will be published by Doubleday & Company on January 20. Written in collaboration with Hawthorne Daniel, the book is a story of Captain Cwiklinski's life from his boyhood in Poland and his participation in World War I in Pilsudski's Army, through his years with the Polish merchant marine and up to his escape from his own ship when it was docked in a British port.

Cwiklinski's concluding chapter is a discussion of "Poland in Exile," and offers his plans for what should be done now in preparation for the eventual liberation of Poland. Among other points, he suggests that there be organized an "all-Polish" merchant fleet.

"I am no prophet capable of foretelling what the future holds. Nevertheless, believing as I do in liberty, which in my boyhood came to Poland for a time, I believe that it will come again. How when this end will be attained I cannot guess, but I have faith — faith in God, faith in right, and faith in liberty; and in that faith

I see the future freedom of my land — a land of liberty in a world set free.

"This cannot fail to come when Communism and its abhorrent power have been destroyed."

POLSKIE KULIGI

Kuligi rozpoczęły się po Nowym Roku. Skoro tylko ustała się sanna, zbierała się wesoła drużyna w jednym domu, skąd potem ruszyła na kolejną objaźdę kilku domów okolicznych.

Jechano, jak to mówią, "rzemiennym dyszem" od sąsiada do sąsiada, a orszak kuligowy kretarz królowej Marii Kazimierzy, Francuz.

Kulig ten, zapewne jeden z najświejszych, odbył się w

Warszawie 20 stycznia r. 1695. Zaprośone do współ udziału ludzi drewnianą, niby buławę, aby zebrały się w pałacu Dąwów, wyprawiano naprzód bławna, třebacze dali znak i cały, który wpadłszy wesoło do domu, zapowiadał przybycie kuligu.

Najprzód jechało konno 24 Tatarów ze służby królewicza Jakuba. Za nimi szło dziesięć kulig w kilka lub kilkanaście sań przy świetle mnogich po- sań czworokonnych, które zahodni z muzyką na czele, przęzione w szydło, wiozły mu-

zykę, coraz to inną. I tak na jednych jechali Żydzi z cymbałami, na drugich Ukraińcy z torbanami, na trzecich Cyganie, to znowu janczarowie, třebacze i inni, z różnych dworów magnackich, z których prawie każdy utrzymywał nadworną kapelę.

Za tą tak różnorodną orkiestrą jechało na kwartę mili długim korowodem sto siedem sań zaproszonych gości. Za przegi te prześcigały się w świetności i wspaniałości, okryte perskimi kobiercami, lamparciami i sobolowymi futrami, a konie, jedne piękniejsze od drugich, postrojone w pióra, kokardy i czuły. W saniach jechało po kilka osób, pan i panów, a koło sań jechała młodzież konno. Trudno było ktemukolwiek z tych za-

pręgów przyznać pierwszeństwo, bo wszystkie celowały

doborem koni, drogością futer i strojnością hajduków.

Na koniec szły sanki, mające eksztalt pegaza; siedziało w nich ośmioro młodzieńców, którzy rozrzucali wiersze, ułożone przez dwóch współczesnych poetów.

Orszak ten kolejno wstępował do różnych pałaców i za-

bawiwszy krótko, jechał dalej, zabierając gospodarzy ze sobą. Wszędzie staropolskim zwyczajem gospodarz oddawał im klucz od piwnicy, a gospodyni od spiżarni, gdzie każdemu z gości wolno było raczyć się przygotowanymi przysmakami. Wszędzie brzmiała hu-

czna kapela, tańczono chwilę i ruszano dalej. Częstowano nie

tylko gości, ale i służbę ich do

późnej nocy, wśród której po-

tem cały orszak przy świetle

800 pochodni powrócił do mia-

sta.

O wiele większy urok miały

kuligi urządzane na prowincji.

Zbliżały ludzi do siebie, za-

cieśniały węzły sąsiedzkiej za-

żyłości i zacierająły różnice ma-

jątku i stanu. Ale tam bywały

też nieraz i chwile trwogi, gdy

w czasie silnych mrozów trzeba było przebywać bory i za-

padłe knieje, siedlisko zgłod-

niałych wilków. Czasami nie

pomagały pochodnie ni wy-

strzały — wilki rzucały się na

przejezdnych i trzeba było

groźnymi nieprzyjaciółmi za-

ciąga staczać walkę.

"Nowy Świat."

skiej i Annie Kuliniewicz należy się wielkie uznanie za ich pracę, zaś i druhenom naszym należy się podziękować za wzięcie udziału tak w śpiewach jak i w tańcach. Występy nasze pomiędzy obcymi przyczyniają się wielce do propagowania imienia polskiego i Sokolstwu przynoszą prestiż.

Takich występów powinno być więcej. — MM.

Instalacja Zarządu Gn. 325 w Lawrence, Mass.

Na rocznym posiedzeniu, 28 listopada zr., wybrano urzędników na rok 1955 jak następuje: prezes W. Siatkowski, w-

prezes A. Denis, sek. fin. J. A.

buczewicz, sek. prot. B. Kop-

czyński, kasjer W. Katra, sek. koresp. A. Katra.

Instalacja odbędzie się w ostatnią niedzielę miesiąca, tj. 30 stycznia. Zarząd serdecznie zaprasza was Druhny i Druhowie oraz gości, do liczniego przybycia na tą imprezę, jaka się odbędzie w Polskim Domu Narodowym przy 5 Brook ul.

Początek o godz. 3:30; bilety można nabyć u wymienionych urzędników.

A. Katra.

Koło Kombatantów w Pittsburghu

Byli żołnierze drugiej wojny światowej z Armii Polskiej rozpoczęli działalność swą na terenie Pittsburgha, organizując się w Koło Kombatantów SPK. Na organizacyjne zebrańie przybyło kilkudziesięciu uczestników, które zainicjowało mjr. Henryk Jaracz. Po zapoznaniu się ze statutem postanowiono Koło powołać do życia oraz przez nie współpracę z Polonią miejscowości i bratniemi organizacjami weterańskimi.

Do zarządu weszli: Mjr. H. Jaracz prezes, S. Kapkowski w-prezes, W. Siwicki sekretarz gen., K. Matwiejczyk sekretarz prot., I. Sobczak skarbnik, Z. Osieki księgowy, J. Czyżewski ref. kult. J. Wawrzyniak ref. imprez.

Wdwik Solski Zmarł w Polsce

W dniu 19 grudnia 1954 roku zmarł w Krakowie Ludwik Solski, jeden z największych polskich artystów teatralnych. Ludwik Solski rozpoczął pracę miesięczną setny rok życia. Urządzono mu wówczas specjalny obchód, połączony z 80-letnią pracą teatralną.

Podczas swojej 80-letniej działalności artystycznej Ludwik Solski stworzył ponad tysiąc kreacji aktorskich, wychowując równocześnie wiele pokoleń aktorów. Senat Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie przyznał Solskiemu tytuł doktora honoris causa.

PITTSBURGH, PA. Nest 176. 45 Anniversary

Sunday, January 30th, 1955 Nest 176 of the Lawrenceville Polish Falcons of Pittsburgh will celebrate their 45th Anniversary of their founding. The program will begin with a High Mass at Holy Family Church, 44th St. at 10:00 A.M. The members are urged to meet at the church at 9:45 A.M. so that we may march in a body to our designated pews. After the services all members and guests will be served breakfast at the Falcon Hall.

In the evening at 6:30 P.M. a Banquet and Dance will climax the celebration at the newly painted Falcon Hall at 4009-11 Butler St.

The committee has prepared a guaranteed and wonderful program which will please everyone present. Aside from the speakers, the well known Falcon Choir of Nest 176 will entertain the guests with specially prepared selections for the occasion.

The committee and all the officers cordially invite all nests of district 4 and their friends and ours, to participate and honor our affair with their personal appearance.

Our neighboring nest 260 is asked to join us in our festivities and attend Mass with us so that we may thank Him together for the goodness He has showered us with.

The future of an organization lies in its youth, of which nest 176 is mostly composed of — but from the older members and stronger nests, they wait for encouragement.

So 'till Sunday, Jan. 30th at the 45th Anniversary Affair.

Nest 725. Milwaukee Holds Yule Party

175 members attended the annual Christmas Party for members held by Nest 725 of Milwaukee, Wis., at its Sokolnia on Dec. 26.

Father John Kujawa, Nest chaplain said the invocation and then everyone enjoyed a delicious meal. Assistant District Attorney, Leon Kazmierczak, was master of ceremonies for the speaking program.

President Jos. Wasilewski greeted the members with a hearty Merry Christmas and then Druh John Tarkowski delivered the main address of the evening. Druh Tarkowski spoke of the growth of Nest 725 and the Falcon organization in general.

After the program, the members sang kolędy until the "wee" hours.

Czołem!
Druh Alb. M. Karr
Rec. Secretary.

S. S. LOCKSMITH
Władysław Sertik Prop
EWAŁKUŁGO RODZAJI
ZAMKI, KŁUCZE
DORABIA
Ostrzy Noże, Nozyczki
i Piłki
93 SO. 18th STREET
Pittsburgh 3, Pa.
Obok Sokolni
EVERGLADE 1-9304